



**Związek Romów Polskich 78-400 Szczecinek ul. Wyszyńskiego 32**  
**tel.: 0 94 37 250 98 fax: 0 94 37 250 96**  
**e-mail: rom.ch@pro.onet.pl www.romowie.com KRS: 000025929**  
**NR KONTA: Bank Spółdzielczy o/Szczecinek 97 89350009130025832000010**

## **Raport o sytuacji społeczności romskiej w Polsce - marzec 2012 r.**

W obliczu trwającego załamania gospodarczego w Polsce i rosnącej liczby aktów rasizmu, ksenofobii i dyskryminacji wobec Romów jako Członek Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, a jednocześnie Prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku w porozumieniu z innymi działaczami romskimi postanowiłem przygotować raport dotyczący sytuacji osób narodowości romskiej na terenie Polski.

Celem niniejszego raportu jest ukazanie prawdy o aktualnej sytuacji Romów na terenie RP, a także pokazanie skali zjawisk nietolerancji i dyskryminacji oraz podejścia władz polski do społeczności romskiej. My, działacze oraz nasze stowarzyszenia chcemy wskazać przykłady negatywnych zjawisk dotyczących Romów w Polsce, a także nieadekwatność podejmowanych przez urzędników działań związanych z lekceważeniem opinii samych zainteresowanych. Raport będzie zaprezentowany przedstawicielom najważniejszych instytucji krajowych i zagranicznych. Udostępniony zostanie również w polsko - i angielskojęzycznej wersji językowej na stronie internetowej Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku [www.romowie.com](http://www.romowie.com).

**Niniejszy raport opiera się na danych przesłanych przez 15 organizacji romskich działających w Polsce, na informacjach zgromadzonych przez 28 Asystentów Zawodowo – Socjalnych ZRP (Asystenci Zawodowo – Socjalni są zatrudnieni w ramach projektu „Innowacyjni Romowie na rynku pracy II”, finansowanego w ramach POKL Priorytet 1 Działanie 1.3.1. Asystenci to osoby pochodzenia romskiego, w większości posiadający wykształcenie wyższe, którzy zajmują się pomocą społeczną oraz aktywizacją zawodową Romów na terenie 68 miejscowości i 20 wsi) oraz 10 asystentów**

edukacji romskiej. Dane pozyskiwane były także na podstawie rozmów telefonicznych oraz listów nadsyłanych do naszej organizacji. Ponadto opieraliśmy się na pismach od 83 Urzędów Miast i Gmin otrzymanych w ramach raportu dotyczącego Zwiększonej Subwencji Oświatowej z roku 2008 oraz informacjach docierających do nas od 9 Romów przebywających w Zakładach Karnych. Informacje pozyskiwane były ponadto bezpośrednio od romskich beneficjentów. Wykorzystano również informacje zamieszczone na stronach internetowych MAiC.

**1. Społeczność romska w Polsce** liczy około 20 tysięcy osób. Romowie podzieleni są na następujące grupy: Polska Roma, Bergitka Roma, Lowarzy, Kelderasze, Sinti oraz Ruska Roma.

Lowarzy, Kelderasze, Polska i Ruska Roma do połowy lat 60 – tych prowadzili wędrowny tryb życia. Starsi przedstawiciele społeczności romskiej w Polsce pozytywnie oceniają okres PRL z uwagi na różnorodne działania pomocowe realizowane na ich rzecz. Niestety oprócz pomocy, władze komunistyczne dążyły do asymilacji i rozbicia romskich więzi społecznych, a także do zaniku romskiej kultury i tradycji. Język romski był i jest nadal traktowany jako monolit, tak samo jak i cała społeczność. Różnice pomiędzy Romami w Polsce są obecne zarówno w kwestiach etnicznych, jak i językowych. Niewielka wiedza na ten temat wśród osób spoza środowiska sprawia, że ich specyfika nie jest rozumiana i bardzo często spotykają się oni z dezaprobatą.

**Na przestrzeni ostatnich 30 lat miały miejsce dwie duże migracje romskie z Polski. I fala miała miejsce w latach 1983 – 1995. Objęła ona około 60% (30.000) spośród liczącej wówczas około 50.000 społeczności romskiej. 90% spośród nich wróciło po kilku miesiącach lub latach do kraju. Głównymi celami ich podróży były Niemcy, Holandia oraz Skandynawia, a w niektórych przypadkach również USA. II romska migracja z Polski rozpoczęła się w roku 2000, jej kulminacja nastąpiła po 1 maja 2004 r. i trwa ona do dziś. Objęła ona 60% spośród 47.000 mieszkających wówczas w Polsce Romów. W wielu przypadkach wyjazdy dotyczyły 80, a w niektórych przypadkach nawet 90% ludności romskiej w poszczególnych miastach. Obecna liczba społeczności romskiej w Polsce wynika z tego, że jako obywatele UE skorzystali z prawa do osiedlenia się w wybranych przez siebie krajach członkowskich. Powyższe dane zebrane zostały na przestrzeni minionych 12 lat działalności stowarzyszenia w oparciu o metodę bezpośredniego docierania do skupisk Romów w 20 miastach na terenie całego kraju.**

Wykorzystano tu szacunki własne oraz prowadzone we współpracy z International Romani Union (IRU).

Migracja	I fala migracji	II fala migracji
Czas trwania	1983-1995	2000 - do chwili obecnej
Procent romskiej ludności migrującej	60%	60%
Liczba romskiej ludności migrującej	30 000	28 200
Miejsce migracji	Niemcy, Holandia, Skandynawia, USA, Kanada	Kraje członkowskie UE, Kanada

Tabela sporządzona na podstawie informacji ZRP, IRU i raportów Asystentów Zawodowo – Socjalnych, sporządzonych w oparciu o informacje uzyskane od beneficjentów.

**2. Dyskryminacja wobec Romów** obejmuje różne aspekty życia społecznego. Dotyka ona osoby w różnym wieku, z różnym poziomem wykształcenia i zamożności, kobiety oraz mężczyzn. Osoby pochodzenia romskiego spotykają się z niechęcią, odrzuceniem, lekceważeniem, a często również z otwartą wrogością i agresją ze strony zwykłych osób, jak również ze strony przedstawicieli różnego rodzaju instytucji. Wykorzystują oni często wśród Romów brak wykształcenia i znajomości prawa. Dyskryminacja widoczna jest również w postaci ilości środków przyznawanych dla organizacji romskich i skrupulatności kontroli dokonywanych wobec nich. Jedynie około 25% środków z *Programu na rzecz Społeczności Romskiej w Polsce*, realizowanego od roku 2004, trafiło do podmiotów romskich.

Ponadto Romowie traktowani są często z założenia jako złodzieje i sprawcy różnego rodzaju przestępstw przez pracowników wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania. Również w sklepach, centrach handlowych i restauracjach, poddawani są etniczemu profilowaniu i wbrew swej woli skupiają uwagę pracowników oraz innych osób tam zgromadzonych. Romowie w przeszłości nieufnie podchodzili do kontaktów z instytucjami takimi, jak Policja, Prokuratura, służba zdrowia. Na szczęście obecnie wśród społeczności romskiej stopniowo zmienia się podejście do tych instytucji. Niestety, postawa niektórych pracowników tychże instytucji nie zachęca ludności romskiej do zaufania. **Jaskrawy przykład tego typu miał miejsce na Opolszczyźnie**, kiedy to kobiecie romskiej odmówiono

wykonania zastrzyku, uzasadniając tym, że jest brudna, co było całkowitą nieprawdą gdyż od urodzenia miała ona ciemną karnację skóry. Kobieta ta poczuła się bardzo upokorzona. Policja z kolei często nie chce wnikliwie prowadzić śledztwa w sprawach, gdzie podejrzanymi są Romowie. W takich przypadkach Romowie często są szablonowo uznawani za winnych. O ile Policja na szczeblu centralnym i regionalnym (wojewódzkim) wykazuje chęć współpracy i pomocy na rzecz osób społeczności romskiej z jej przedstawicielami, o tyle na szczeblu lokalnym, w codziennej pracy funkcjonariuszy nie zawsze ma to swe odzwierciedlenie. Osoby narodowości romskiej często nie ufają organom ścigania oraz wymiarowi sprawiedliwości, gdyż są przekonane o tym, iż jako osoby nie znające przepisów prawa, nie będą w stanie udowodnić własnej racji przed sądem. Sytuację tę zgłosił Związkowi Romów Polskich Wójt Romów z Opatowa. Kobieta poskarżyła się na rasistowski i dyskryminujący sposób traktowania jej oraz jej małoletniego syna przez władze miejskie, lokalny wymiar sprawiedliwości oraz organy ścigania, a także część mieszkańców miasta. Terenowe organa ścigania w niedostatecznie wnikliwy, a wręcz lekceważący sposób zajmowały się również sprawami pobic Romów oraz aktów niszczenia mienia romskiego w Stalowej Woli i Świdniku. Podobna sytuacja miała również miejsce w grudniu 2009 r. w Chojnicach, gdzie w wyniku bójki z osobami narodowości romskiej zmarł mężczyzna. Przez kilka dni w mieście panowała atmosfera nagonki i chęci odwetu na liczącej około 100 osób miejscowej społeczności romskiej. Upokarzający jest również dla Romów często stosowany sposób rozwiązywania ich problemów mieszkaniowych, polegający na osiedlaniu ich w budynkach zamieszkałych przez osoby z marginesu społecznego.

Takie podejście stanowi dla osób narodowości romskiej dodatkową barierę w wychodzeniu z kręgu bezrobocia, ubóstwa i patologii społecznych. Zwalczeniu bezrobocia wśród Romów nie sprzyja ponadto powszechna niechęć pracodawców do zatrudniania osób z tej narodowości. Nie chcą oni romskich pracowników nawet w sytuacji, gdy ich praca jest w całości lub częściowo dofinansowywana z zewnątrz i nie ponoszą oni żadnych kosztów z tytułu zatrudnienia. Z takim podejściem ze strony potencjalnych pracodawców wielokrotnie się spotykają Asystenci Zawodowo – Socjalni Związku Romów Polskich, którzy szukają pracy dla swoich romskich beneficjentów. **Za sprawą dyskryminujących i wrogich Romom działań na terenie RP były i są nadal łamane zarówno przepisy ustawy o mniejszościach narodowych z 6 stycznia 2005 r. i ustawy o równym traktowaniu z 1 stycznia 2011 r., jak również dochodziło do naruszeń postanowień Europejskiej Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych Rady Europy z 1995 r. oraz Europejskiej Dyrektywy o Równym Traktowaniu ze względu na pochodzenie rasowe z roku 2000.**

**Polska w niedostateczny sposób wypełnia szereg swych zobowiązań wobec mniejszości romskiej, takich jak wspieranie integracji społecznej i korzystania z praw obywatelskich przez osoby należące do mniejszości.** Za takie naruszenie można ponadto uznać niechęć do przyznawania wsparcia finansowego dla zadań realizowanych przez stowarzyszenia romskie. Społeczność romska w Polsce nie zawsze może również liczyć na ochronę przed działaniami o charakterze dyskryminacyjnym i rasistowskim, a na właściwą reakcję mogą liczyć tylko przypadki odpowiednio nagłośnione w mediach ogólnokrajowych.

**Jako jawny przykład dyskryminacji podajemy fragment wypowiedzi – Asystenta Zawodowo – Socjalnego** działającej w województwie dolnośląskim. „Romowie ze Strzelina są zaprzyjaźnieni z Polakami, ale to nie znaczy, że nas nie dyskryminują. W Strzelinie przy ul. Pocztowej 4 znajduje się stary zabytkowy budynek, w którym warunki mieszkalne są po prostu straszne. Jest brudno, śmierdzi, a w mieszkaniach nie ma toalety. Co najważniejsze, w tym budynku mieszkają ludzie, którzy nadużywają alkoholu i Romowie. W tym budynku nie mieszka żadna porządna Polska rodzina. Więc nasuwa się pytanie: dlaczego musi mieszkać tam porządna romska rodzina? Dlaczego kiedy Rom idzie do Urzędu Miasta i Gminy i prosi o mieszkanie socjalne musi dostać lokum w tym zniszczonym budynku, w którym nie ma warunków do życia? Dlaczego każda romska rodzina musi najpierw mieszkać w tak strasznych warunkach? Dlaczego nie możemy jak Polacy dostawać mieszkań socjalnych w godnych warunkach z bieżącą wodą i toaletą? Dzieci romskie, które mieszkają w tym budynku z pewnością nie mogą do siebie zaprosić koleżanek czy kolegów, bo który rodzic narazi swoje dziecko, aby gdzieś na korytarzu natknęło się na osobę nietrzeźwą, która może zrobić mu krzywdę, albo po prostu przebywało w tak brudnym miejscu, gdzie można się czymś zarazić? Żaden! Więc dlaczego musimy narażać dzieci romskie na takie niebezpieczeństwa?

Na pytanie czy jest dyskryminacja w szkołach każdy dyrektor szkoły odpowie, że w jego szkole nie ma dyskryminacji. Ja na ten temat mam inne zdanie. W szkołach strzelińskich jest dyskryminacja. Dlaczego tak uważam? Otóż, kiedy pojawia się problem z dzieckiem romskim, czyli wagary, pyskowanie, złe oceny, taką osobę po prostu odsyła się do szkoły specjalnej. Czy to nie jest dyskryminacja? Przecież polska młodzież też nie zachowuje się idealnie. Kiedyś na rozmowie z panią z oświaty padło pytanie „Skoro w szkołach w Strzelinie nie ma problemów z romskimi uczniami, dlaczego większość z nich ukończyła szkoły specjalne mimo tego, że nie są upośledzeni umysłowo?” Pani z oświaty stwierdziła tylko, że podważam kompetencje psychologów. Uważam, że takie pozbywanie się problemu nie jest rozwiązaniem. Czy Ci ludzie zdają sobie sprawę z tego, że w takiej sytuacji

krzywdzą tych młodych ludzi? Kolejny objaw rasizmu to sytuacja kiedy kierowniczka Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej zabroniła uczęszczania na świetlicę jednemu z dzieci romskich mimo tego, że zaproponowaliśmy opłacanie pobytu dziecka w świetlicy. Dziecko należało do osób spokojnych, nie było z nim problemów wychowawczych. Rodzice chcieli, aby czas wolny spędzał z rówieśnikami. Gdy tylko Pani kierownik zobaczyła go na świetlicy, zabroniła wpuszczania chłopca.”

**Mówiąc o dyskryminacji** wobec mniejszości romskiej warto wspomnieć o roli mediów, które często pochopnie i niezgodnie z prawem podają informacje o romskim pochodzeniu etnicznym domniemanych sprawców przestępstw i wykroczeń. Działania te umacniają i tak już negatywny obraz społeczności romskiej w Polsce. Kolejna kwestia to rola internetowych forów dyskusyjnych i ich administratorów, którzy publikują opinie o treści rasistowskiej i nawołujące do przemocy na tle etnicznym.

Asystenci Zawodowo – Socjalni ZRP z województwa Śląskiego poinformowali, że oni sami, a już w szczególności zwykli Romowie byli obiektem złośliwości i lekceważenia ze strony pracowników administracji publicznej. Osoby narodowości romskiej na Śląsku wielokrotnie padały ofiarami agresji niektórych wrogo nastawionych wobec nich mieszkańców tego regionu, którymi byli najczęściej osiedlowi chuligani, pseudokibice oraz skinheadzi. Szykany, groźby, a także akty przemocy wobec Romów mają również często miejsce na terenie województwa małopolskiego, śląskiego, opolskiego i wielkopolskiego. Na terenie województw mazowieckiego i lubelskiego na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy doszło do aktów agresji wobec osób narodowości romskiej.

Z dyskryminacją ukrytą Romowie spotykają się na terenach województw zachodniopomorskiego, lubuskiego, kujawsko – pomorskiego, łódzkiego i warmińsko – mazurskiego. Klasycznym przejawem dyskryminacji ukrytej jest przydzielanie Romom przez Urzędy Pracy zatrudnienia w zawodach zakazanych z punktu widzenia romskiej kultury i tradycji. Ten rodzaj dyskryminacji widoczny jest ponadto w postaci umyślnego lekceważenia ich potrzeb w zakresie spraw socjalnych, zdrowotnych i mieszkaniowych, zgłaszanych różnego rodzaju przedstawicielom instytucji publicznych. Inny jaskrawy przykład dyskryminacji wobec Romów to łamanie praw więźniów narodowości romskiej w zakładach karnych. Są oni umieszczani w więzieniach znacznie oddalonych od ich miejsc zamieszkania, a ponadto nie są im udzielane przepustki i trudno im o prace na terenie zakładu i poza zakładem karnym. Takiego problemu nie mają inni osadzeni, zaś podania o skrócenie kary rozpatrywane są odmownie. Nasze stowarzyszenie apelowało w sprawie romskich

więźniów do Europejskiej Komisji do Spraw Rasizmu i Nietolerancji (ECRI) Rady Europy w roku 2009.

**3. Inicjatywy i działania** na rzecz społeczności romskiej realizowane w ramach „Programu na rzecz społeczności romskiej” oraz Zwiększonej Subwencji Oświatowej rzadko są konsultowane ze środowiskiem romskim. Przyczynami tej sytuacji jest zła wola urzędników oraz nieznanomość potrzeb i specyfiki społeczności romskiej.

<b>Rok</b>	<b>Wysokość dotacji dla społeczności romskiej z Programu rządowego na rzecz społeczności romskiej</b>
<b>2004</b>	4 750 000,00 zł
<b>2005</b>	6 443 020,00 zł
<b>2006</b>	4 759 840,00 zł
<b>2007</b>	9 756 080,00 zł
<b>2008</b>	10 000 000,00 zł
<b>2009</b>	9 985 600,00 zł
<b>2010</b>	10 000 000,00 zł
<b>2011</b>	10 000 000,00 zł
<b>2012</b>	10 000 000,00 zł
<b>Łącznie</b>	<b>75 694 540,00 zł</b>
<b>Z tego organizacje romskie otrzymały:</b>	<b>Okolo 25%</b>

Tabela sporządzona na podstawie raportów przedstawianych corocznie przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji (dawniej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji).

Realizacja zadań na rzecz Romów przez jednostki samorządowe nie jest objęta dostateczną kontrolą, tak jak to ma miejsce w przypadku przedsięwzięć realizowanych przez podmioty romskie. Instytucje samorządowe nie chcą ponadto ujawniać na co konkretnie wydają pieniądze publiczne otrzymywane na rzecz osób narodowości romskiej. Brak konsultacji działań z całą społecznością lub jej wpływowymi przedstawicielami sprawia, że działania pomocowe nie zawsze są adekwatne i w rezultacie nieudane. Jak podają Asystenci Zawodowo – Socjalni ZRP działający na rzecz Romów w różnych regionach kraju, średnio co najmniej 1/4 a nawet 1/3 ludności romskiej mieszkającej na terenach ich działania, regularnie

wyjeżdża z Polski na Zachód i po pewnym czasie wraca do swych miejsc zamieszkania w Polsce. Jest to w sposób szczególny widoczne wśród grup romskich o tradycjach wędrownych, choć migracje zagraniczne dotyczą również Romów prowadzących od dawna osiadły tryb życia. Wszyscy oni, podobnie jak reszta społeczeństwa, korzystają w ten sposób z dobrodziejstw wynikających z członkostwa w UE, takich jak swoboda przemieszczania się i podejmowania pracy za granicą. Zadaniem każdego państwa, w tym przypadku RP jest tworzenie takich warunków do życia w kraju, ażeby jego obywatele nie musieli wyjeżdżać za granicę w obawie o byt i bezpieczeństwo swoich rodzin.

Według raportu na temat sposobu wykorzystania i realizacji Subwencji Oświatowych z roku 2009 przeprowadzonego przez Związek Romów Polskich wynika, że w większości przypadków subwencja ta była wykorzystywana w następujący sposób:

- zatrudnienie i wynagrodzenie asystentów romskich oraz nauczycieli wspomagających;
- dodatkowe zajęcia lekcyjne, koła zainteresowań;
- zajęcia wyrównawcze;
- zajęcia korekcyjno-kompensacyjne;
- zajęcia logopedyczne;
- konsultacje z psychologiem, pedagogami;
- stypendia socjalne dla dzieci romskich;
- wyprawki szkolne, zakup podręczników i przyborów szkolnych;
- ubezpieczenia dla dzieci;
- wycieczki i spotkania integracyjne;
- dofinansowanie świetlicy integracyjnej.

Od władz wielu miast w odpowiedzi na moje pytanie o subwencje, otrzymałem informacje bardzo ogólnikowe, nie zawierające żadnych szczegółów mówiących, w jaki sposób została wykorzystana przyznana subwencja, w innych poszczególne kwoty pieniężne były nieadekwatne do wydatków, na które zostały przeznaczone. Jako osoba reprezentująca społeczność romską i dbająca o jej dobrobyt w kraju i za granicą chciałem, ażeby wszelkie uchybienia i niezgodności, jakie wynikły w związku z dodatkową subwencją oświatową na rzecz edukacji dzieci romskich i jej rozporządzeniem zostały niezwłocznie wyjaśnione. Nie chciałem, żeby horrendalne sumy otrzymane przez poszczególne miasta były wykorzystane niezgodnie z ich przeznaczeniem, jednakże moje działania spełzły na niczym. Raport nie pociągnął za sobą żadnych działań wyjaśniających ten stan rzeczy, który utrzymuje się on do dnia dzisiejszego.



**4. Działania pomocowe** na rzecz Romów są ograniczane z uwagi na kryzys finansowy w Polsce i w Europie, a ponadto okres kryzysu sprawia, że przeznaczanie środków publicznych na rzecz społeczności romskiej rodzi często nieuzasadnioną zazdrość otoczenia polskiego. Główne wsparcie kładzione jest na potrzeby dzieci i młodzieży romskiej. Służą temu przede wszystkim wszelkie działania polegające na integracji i wspólnym uczestnictwie obu narodowości. Niestety młode pokolenie romskie nadal postrzegane jest przez pryzmat wieloletnich stereotypów dotyczących Romów. Uczniowie romscy często są szykanowani przez nauczycieli i innych uczniów, jednakże zjawisko to maleje w porównaniu z ubiegłymi latami. Nauczycielom nierzadko brak dobrej woli, zrozumienia i cierpliwości wobec uczniów romskich, ich rodziców i opiekunów. Jest to jedną z przyczyn porzucania nauki przez małoletnich Romów. Niemniej jednak w porównaniu z latami ubiegłymi wyraźnie wzrosła świadomość znaczenia edukacji wśród rodziców romskich. Mówiąc o edukacji uczniów romskich należy wspomnieć o dużym odsetku dzieci kierowanych do przedszkoli i szkół specjalnych w stosunku do ogólnej liczby Romów, podlegających obowiązkowi edukacji. W województwach małopolskim, opolskim i śląskim wynosi on odpowiednio 32, 37 i 24,8%. Dane pozyskane przez MSWiA z urzędów wojewódzkich wskazują, że spośród uczniów romskich o orzeczonej potrzebie kształcenia specjalnego najwięcej, bo ponad 70% uczęszczało do szkół podstawowych, do gimnazjów niespełna 25%, zaś pozostałe 5% do szkół ponadgimnazjalnych. Według danych z Systemu Informacji Oświatowej (SIO) z 2010 r. 16,8% uczniów romskich figurowało w nim jako wymagających uczęszczania do specjalnych klas, oddziałów, szkół lub przedszkoli. Warto jednakże pamiętać, iż nie wszystkie placówki oświatowe zgłaszają swych uczniów romskich do SIO. Podstawową przyczyną tak wysokiego odsetka uczniów romskich z orzeczeniami o niepełnosprawności umysłowej jest podejście pracowników poradni psychologiczno – pedagogicznych. Na podstawie słabych wyników w nauce uzyskiwanych przez dzieci romskie oraz ich domniemanych problemów w posługiwaniu się językiem polskim i wychowawczych, zgłaszanych przez szkoły oraz instytucje opieki społecznej, uznawani są oni za upośledzonych. Do 31 stycznia br. w ramach edycji projektu „Innowacyjni Romowie na rynku pracy II” udało się dotrzeć do 1.126 osób narodowości romskiej w wieku produkcyjnym:

76,20% z nich posiada wykształcenie podstawowe, gimnazjalne i niższe,

27,20% ponadgimnazjalne,

1,60% pomaturalne.

5. W latach 2008 – 2010 z inicjatywy MSWiA (obecnie MAiC) oraz MEN prowadzone były prace związane ze standaryzacją języka romskiego w Polsce. Ich działania spotkały się jednak ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony zdecydowanej większości społeczności romskiej. Opór ze strony Romów doprowadził do przerwania prac Zespołu do Spraw Standaryzacji Języka Romskiego. **Sprzeciw ten spowodowany był faktem, iż inicjatywy tej podjęli się urzędnicy oraz pseudoekspertki z zakresu problematyki romskiej. Próbowali oni narzucić Romom nowy sposób posługiwania się ich językiem bez prowadzenia z nimi wcześniej konsultacji w tej sprawie.** Nie konsultowali oni swej idei z przedstawicielami poszczególnych grup romskich, co sprawiło, że projekt kodyfikacji języka *romani* już od początku był sztuczną i odgórnie wprowadzaną inicjatywą. Nie uwzględniał on bowiem różnic pomiędzy poszczególnymi dialektami języka romskiego, występującymi w Polsce. Założenia kodyfikacji opracowane przez wąską grupę działaczy, którzy nie uzgodnili wcześniej jej zasad z całym środowiskiem, nie mogły uzyskać poparcia Romów. Władze RP zostały skrytykowane w ostatnim raporcie przez Radę Europy, za niewystarczające działania na rzecz ochrony i promocji języka romskiego w przestrzeni publicznej.

Instytucje państwowe nie chcą udziału samych Romów we wszelkich inicjatywach na rzecz promocji ich własnego języka. Chcą bowiem tworzyć historię, kulturę i język romski bez udziału Romów. Z budżetu państwa finansowane są wydawnictwa szkalujące mniejszość romską i zniekształcające prawdziwą wiedzę o niej. Urzędnicy resortów odpowiedzialnych za sprawę społeczności romskiej w dalszym ciągu nie ufają działaczom romskim oraz inicjatywom realizowanym przez ich stowarzyszenia. Nie doceniają oni faktu, że znają oni bardzo dobrze specyfikę społeczności romskiej i wiedzą jakie przedsięwzięcia są potrzebne w środowisku romskim. Umieją oni ponadto nawiązać kontakt z Romami i uzyskać ich zaufanie, co nie jest zadaniem łatwym dla osób spoza tej społeczności. Dodatkowo ludzie ci poświęcają nierzadko cały swój czas, a ponadto własne pieniądze. Umiejętności tych brakuje natomiast pracownikom instytucji państwowych.

6. Polskim władzom i instytucjom publicznym, szczególnie na szczeblu lokalnym, brakuje wiedzy i umiejętności, jak również dobrej woli w dziedzinie podejścia wielokulturowego. Dotyczy to nie tylko Romów, lecz także większości obcokrajowców i osób pochodzących z zagranicy o odmiennym wyglądzie fizycznym czy ubiorze. Ten stan rzeczy jest wynikiem niskiego poziomu umiejętności oraz wiedzy w tym zakresie, który cechuje

znaczną część społeczeństwa polskiego. Sprawia to, że Romowie nie wierzą w skuteczność reakcji odpowiedzialnych instytucji na przypadki dyskryminacji wobec nich i zaledwie **5% aktów** dyskryminacji, rasizmu czy ksenofobii jest zgłaszanych. Większość tego typu informacji trafia do organizacji romskich poprzez rozmowy telefoniczne, rzadziej w formie listownej czy e-mailowej, co niestety utrudnia późniejsze podejmowanie działań na rzecz osób poszkodowanych. Podczas niedawnego Spisu Powszechnego w czerwcu 2011 r. Romowie bardzo niechętnie deklarowali swą przynależność etniczną, gdyż nie wierzą oni w tajność i bezpieczeństwo gromadzonych podczas Spisu danych. Obawiają się tym samym potencjalnych szykan z powodu ich pochodzenia narodowego. We wrześniu ub. roku miała miejsce głośna sprawa odwołania księdza Stanisława Opockiego – Krajowego Duszpasterza Romów i obrońcy ich praw z parafii w Łososinie Górnej. Z nieoficjalnych informacji wynika, iż spowodowane to było jego zaangażowaniem w obronę praw ludności romskiej zamieszkującej tereny górskie w Małopolsce. Odwołanie duchownego było klasycznym przykładem niechęci wobec Romów, obecnej wśród szerokich kręgów polskiego społeczeństwa. Za taką samą niechęć w stosunku do inicjatyw na rzecz tej społeczności można również uznać fakt pomijania osiągnięć i działań realizowanych przez prężnie działające organizacje romskie. Ma to często miejsce w różnego rodzaju sprawozdaniach przygotowywanych przez instytucje państwowe.

## 7. Środki na rzecz społeczności romskiej w Polsce - tabela

<b>Dofinansowanie:</b>	<b>Kwota:</b>
<b>PO KL 2007-2013</b>	22000 000 Euro
<b>Program Rządowy na rzecz społeczności romskiej</b>	10 000 000 zł rocznie
<b>Subwencja Oświatowa</b>	10 000 000 – 12 000 000 zł rocznie

Tabela sporządzona na podstawie raportów MAiC, informacji z WWPE oraz MEN.

## **8. Strategia na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji Romów w Polsce.**

Społeczność romska w Polsce będzie wymagała wsparcia przez długi okres czasu. Obecnie trwające programy i różnego rodzaju inicjatywy muszą być bezwzględnie kontynuowane, gdyż jako zadania długofalowe nie mogą od razu przynosić korzyści. Ich oczekiwane rezultaty osiągane są stopniowo, lecz konsekwentnie. Zmiany wprowadzane wśród samych Romów, jak również w ich relacjach z otaczającym społeczeństwem są coraz bardziej widoczne, jak choćby w dziedzinie edukacji dzieci romskich. Działania te obliczone są w zdecydowanie większym stopniu na przyszłe pokolenia Romów, aniżeli dotychczasowe. W związku z faktem, iż tak wielu Romów wyemigrowało z Polski po roku 2004, wskazane byłoby prowadzenie wśród romskiej emigracji z Polski takich podobnych zachęt, jak w stosunku reszty emigrantów. Ażeby działania te zakończyły się sukcesem, niezbędne są formy różnego rodzaju pomocy na rzecz tych osób. Muszą one się przede wszystkim skupiać na zapewnianiu Romom warunków do rozwoju osobistego i zawodowego. Tak samo jak w przypadku pozostałych emigrantów, należy wykorzystywać ich potencjał, doświadczenia i umiejętności wyniesione z pobytu za granicą. Aby Romowie wracali z zagranicy do Polski i tam nie wyjeżdżali, konieczne jest również zwalczanie wszelkich przejawów rasizmu, dyskryminacji i ksenofobii. Obok ubóstwa, bezrobocia i braku perspektyw rozwoju, to właśnie te zjawiska są w największym stopniu odpowiedzialne za emigrację Romów. W celu zwalczaniu przypadków wrogości i agresji wobec Romów, wskazane byłoby uruchomienie multimedialnego centrum monitorującego (np.: utworzenie infolinii prowadzonej przez organizacje romskie), ukierunkowanego na wykrywanie, dokumentowanie i zgłaszanie tego rodzaju przypadków odpowiednim osobom i instytucjom. Wzmocniłoby to wiarę Romów w możliwość zwalczania dotyczących ich szykan, a ponadto zgromadzone tam informacje stanowiłyby bazę materiałów dowodowych na potrzeby postępowań prawnych. Ażeby jak najwięcej osób narodowości romskiej i nie tylko ich korzystało z usług ośrodka monitorującego, konieczna będzie kampania informacyjna na temat celów jego działalności, prowadzona wśród społeczności romskiej.

Wyształcona na przestrzeni ostatnich kilku lat młoda romska elita intelektualna winna być przewodnikami swych społeczności w świecie XXI w. Ich rola w rozwiązywaniu spraw osób pochodzenia romskiego powinna być zwiększona kosztem przedstawicieli administracji państwowej. Liderzy romscy powinni przejąć szereg obowiązków instytucji państwowych wobec swych społeczności, jednakże oprócz posiadania niezbędnych kompetencji i uprawnień muszą być oni również wyposażeni w odpowiednie wsparcie

finansowe. Również rola organizacji romskich w rozwiązywaniu wszelkich spraw mniejszości romskiej, powinna zostać zwiększona kosztem organów administracji i instytucji publicznych. Wielkość wsparcia przyznawanego stowarzyszeniom romskim winna być uzależniona od efektów podejmowanych przez nie działań, a ponadto od skali działań. Duże i prężnie działające stowarzyszenia zajmują się zarówno działaniami w zakresie podtrzymywania kultury, tożsamości i języka romskiego oraz przeciwdziałania dyskryminacji, jak również realizują duże projekty w zakresie edukacji i aktywizacji zawodowej Romów. W ten sposób wyręczają one wiele instytucji państwowych.

Tego rodzaju przedsięwzięcia i działalność muszą więc otrzymywać należne wsparcie finansowe. Nie może mieć dłużej miejsca sytuacja, kiedy to analogiczne działania podmiotów spoza środowiska romskiego i tych reprezentujących to środowisko otrzymują całkowicie odmienne dofinansowanie. Spotykają się ponadto z całkowicie innym podejściem w zakresie kontroli realizacji zadań oraz ich oceny, co jest jaskrawym przykładem dyskryminacji. Nie może mieć ponadto miejsca faworyzowanie jednych stowarzyszeń i kierujących nimi działaczy, kosztem innych stowarzyszeń i liderów. Wsparcie dla kultury, tożsamości i języka romskiego również winno leżeć w gestii władz RP. Romowie nie posiadają bowiem własnego państwa, które byłoby zainteresowane tego typu działaniami, dlatego mogą polegać jedynie na własnych inicjatywach oraz dobrej woli państw, których są obywatelami. Ich realizacja winna jednak leżeć przede wszystkim w gestii stowarzyszeń romskich, które najlepiej znają wszystkie aspekty i złożoność problematyki romskiej. Stanowią one najważniejsze źródło rzetelnej wiedzy na temat historii, kultury, obyczajów i języka narodu romskiego.

Zadania na rzecz Romów w Polsce muszą być realizowane również po roku 2013, gdyż projekty długoterminowe nie mogą być przerywane w połowie realizacji. Obecna sytuacja społeczno – gospodarczo w Polsce i na świecie oraz powszechne negatywne nastawienie wobec mniejszości romskiej sprawiają, że konieczne jest dalsze wsparcie dla tej społeczności.

**Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku**